

Niestety z dziwnych i niezrozumiałych dla nas przyczyn, po raz kolejny już władze miasta, nie zezwoliły na dużą inscenizację uliczną związaną z wybuchem Powstania Warszawskiego. Dlatego z radością przeczytaliśmy informację, że w weekend 6-7 sierpnia na placu Zamkowym, przy Freta i na placu Krasińskich, zainscenizowano powstańcze barykady. Nie zrażenie sobotnią burzą, udaliśmy się na Starówkę, gdzie z podziwem dla naprawdę małych "aktorów" odtwarzających harcerzy "Zawiszaków", obejrzeliśmy scenki przedstawiające wydobywanie zasypanych w gruzach ludzi oraz gaszenie bomb zapalających. Synowie, ale także i ja, mogli wziąć do ręki repliki takich słynnych pistoletów maszynowych jak Błyskawica, Sten, Bergmann, Schmeisser czy Thompson. To była lekcja historii jakiej ani moi synowie ani my, na pewno nie zapomnimy i oby było takich lekcji więcej.

{joomplu:338}{joomplu:353}